



11. Polscy jeńcy w ~~Stalagu XB~~ Sandbostel, 5 lutego 1944, od lewej: Henryk Michelini, Jarosław Heigel, Aleksander Singer, Zygmunt Skomoroch, Henryk Zieliński. Zbiory własne Juliusza Zielińskiego

i wykorzystanie tego czasu na naukę kolejnego języka (znał już niemiecki, a po klasycznym gimnazjum również niezłe łacinę i grekę) przydała mu się w przyszłej pracy zawodowej, a także wywołała kilka nieoczekiwanych anegdotycznych sytuacji. Odwiedzając na przykład wiele lat później uniwersytet w Kolonii w Niemczech mój Ojciec przedstawiony został studentom jako „ten, który jest tu już nie pierwszy raz, bo próbował uciekać tędy z niewoli” (otrzymał przy tym spore brawa), a o budzącym podziw Jego powojennych uniwersyteckich kolegów-Francuzów paryskim akcencie już wspominałem.

Prócz ciężkiej pracy fizycznej, do której zgodnie z konwencją genewską nie powinni być zmuszani ~~f~~ podchorążowie mieli też czas na namiastkę życia kulturalnego i sportowego¹¹. Wśród obozowych pamiątek, oprócz kartki ze spisem wyposażenia jeńca (płaszcz, 5 koszul, koc, para butów itp.),

tam wymieniony jako „tłumacz Izby Chorych”; obok niego stoi w mundurze oficera marynarki por. Zygmunt Skomoroch, lekarz, obrońca Helu.

¹¹ Podchorążowie Wojska Polskiego w trakcie swojej edukacji otrzymywali stopnie podoficerskie i jako podoficerowie zgodnie z art. 27 Konwencji Genewskiej dotyczącej traktowania jeńców wojennych z 27 VII 1929 r. mogli być zmuszani jedynie do prac nadzorczych.

OK.

bez kunszty

11.1.

OK.

18

OK.

15

OK.

OK.

1 w 11 RP

OK.

OK.

4 swojego szkolenia
wojskowego
16 9g

14 1